

prof. dr hab. Edward Kosakowski
ul. Przy Forcie 26
32-085 Modlnica



Kraków, 25 stycznia 2022r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Kingi Lubarskiej pod tytułem
*„Zagadnienia ikonograficzne, technologiczne i konserwatorskie ściennej polichromii Sądu Ostatecznego w kościele p.w. Wszystkich Świętych w Szydłowie - jako przyczynek do rozpoznania warsztatu gotyckich malowideł ściennych z XIV i XV wieku na terenach Małopolski.”***

Przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska Pani Kingi Lubarskiej, przygotowana pod opieką naukową Prof. dr hab. Marii Lubryczyńskiej, dotyczy ważnych i aktualnych zagadnień konserwacji malowideł ściennych. Skonstruowana zgodnie z zasadami pracy naukowej ma formę wydruku formatu A4 liczącego 600 stron tekstu zawierającego 479 ilustracji. Tekst zasadniczy uzupełniony 1034 przypisami dzieli się na 7 rozdziałów poprzedzonych wstępem, a zamkniętym podsumowaniem. Po nim załączone są spis ilustracji i bibliografia licząca 189 pozycji. Oddzielną część pracy liczącą 247 stron, stanowi wyczerpująca dokumentacja badań specjalistycznych.

Konstrukcja i zakres pracy podporządkowane są założonym celom, które Autorka definiuje we Wprowadzeniu. Oprócz rozpoznania - zgodnie z tytułem pracy - zagadnień ikonografii, technologii i konserwacji polichromii Sądu Ostatecznego w kościele p.w. Wszystkich Świętych w Szydłowie, praca ma stanowić równocześnie monografię tego kościoła. Takie ujęcie w pełni uzasadnia szerokie potraktowanie tematu i budzi zaufanie do kompetencji Autorki wynikających m.in. z gruntownego poznania obiektu w trakcie wieloletnich badań i prowadzonych prac konserwatorskich. O wartości pracy w pewnej mierze decyduje również droga gromadzenia informacji powiązana z powstawaniem dzieła konserwatorskiego, bowiem weryfikacja historycznych przekazów i utrwalonych poglądów ma realne podstawy w doświadczeniach i odkryciach Autorki.

Nakreślenie niezbędnego tła tytułowych rozważań rozpoczyna Doktorantka od przedstawienia miejsca. W rozdziale pierwszym opisuje miasto Szydłów i jego dzieje od powstania aż do czasów współczesnych. Zwraca uwagę na najważniejsze wydarzenia historyczne oraz ich wpływ na losy i znaczenie miasta w kolejnych okresach. Tekst oparty jest na dobrze dobranej i wyczerpującej temat literaturze. Historia miasta znajduje odbicie w zasobach i stanie jego zabytków. Autorka podkreśla, że mimo znacznych zniszczeń, szczególnie w czasie ostatniej wojny, Szydłów zachował do dziś czytelny XIV-wieczny układ urbanistyczny, a odkryte relikty i artefakty archeologiczne są świadectwem znacznie dłuższej historii. Z tym wcześniejszym okresem wiąże istnienie kościółka p.w. Wszystkich Świętych leżącego poza murami miasta. Opisy zachowanych do

dziś pozostałości dawnych budowli uwzględniają również ich przekształcenia. Rozdział pierwszy kończy omówienie publikacji dotyczących Szydłowa ukazujące aktualny stan badań tego tematu.

Rozdział drugi to przedstawienie stanu badań dotyczących parafii i kościoła p.w. Wszystkich Świętych na podstawie archiwaliów i publikacji. W analizie dostępnych materiałów Autorka zwraca uwagę na rozbieżności dotyczące okresu powstania kościoła i akcentuje informacje świadczące pośrednio o bardzo wczesnej, być może XII-wiecznej fundacji. Następnie przedstawia dane z kolejnych okresów, aż do czasów współczesnych. Na uwagę zasługuje skrupulatność w gromadzeniu informacji, o czym świadczyć może dotarcie do materiałów rozproszonych np. w małych archiwach uczelnianych. Przykładem mogą tu być inwentaryzacje wykonane przez studentów krakowskiej ASP w trakcie zajęć terenowych w latach 60. ubiegłego wieku, dokumentujące stan odkrytych malowideł na ścianach kościoła.

Nakreślenie szerokiego kontekstu historycznego pozwala Autorce przejść do problematyki głównego obiektu, jakim jest kościół p.w. Wszystkich Świętych. W rozdziale trzecim stara się bliżej określić czas jego powstania i rozstrzygnąć rozbieżności datowania w literaturze. Zaczyna od omówienia tych rozbieżności i przedstawienia własnej interpretacji historycznych zapisów dochodząc do wniosku, że wobec braku jednoznacznych przekazów dotyczących fundacji uzasadnione jest przybliżenie czasu powstania świątyni przez analizę jej formy architektonicznej. Ustanowieniu punktu odniesienia służy zarysowanie historii architektury sakralnej na ziemiach Polski w okresie średniowiecza ilustrowane najważniejszymi zachowanymi zabytkami. Po tym wprowadzeniu następuje opis formy połączony z informacjami o technologii i technice wykonania kościoła. Przedstawiane dane są precyzyjne, oparte na dobrze udokumentowanych badaniach z wykorzystaniem współcześnie dostępnych metod. Wnikliwa analiza zebranych informacji pozwoliła Doktorantce sformułować argumenty za przesunięciem czasu powstania kościoła p.w. Wszystkich Świętych na okres przed połową XIII wieku, nie wykluczając jeszcze wcześniejszej XII-wiecznej proveniencji. Za takim datowaniem przemawia stosowanie gzymsów impostowych czy forma ściany tęczowej. Rozpatrując cechy formy detalu architektonicznego w powiązaniu z techniką wykonania czy przekształceń murów, Autorka zwraca uwagę na możliwość wymiany, w trakcie remontów, części istotnych dla datowania elementów kamiennych. Jako przykład przytacza m.in. późnoromański kościół w Świerzawie, bardzo dobrze znany mi z racji wieloletniego prowadzenia prac, gdzie przesunięcie czasu powstania budowli możliwe było dzięki odkryciu, że charakterystyczne obramienia okien absydy wstawione były dopiero w ostatniej fazie budowy, po wykonaniu dekoracji malarskiej. Mimo wielu przesłanek za tak znacznym przesunięciem datowania Autorka zastrzega jednak, że są to tylko hipotezy wymagające potwierdzenia w wyniku szerszych interdyscyplinarnych badań.

W rozdziale czwartym nakreślona została historia kościoła powiązana z wynikającymi z niej przekształceniami. Opis jest szczegółowy i dotyczy wszystkich elementów zabytku w stopniu, na jaki pozwalają dostępne materiały. Cennym elementem najnowszej historii jest uwzględnienie informacji pozyskanych w wyniku wieloletniego zainteresowania Doktorantki obiektem. Dla dalszej części pracy istotne jednak są przede wszystkim losy malowideł zachowanych do dziś, a odkrytych przypadkowo w 1944 roku. Autorka stara się ustalić w jakim kontekście historycznym mogły powstać dwie dekoracje malarskie datowane dotąd na lata 1370 i połowę XV wieku oraz kiedy zostały zakryte, skoro w najstarszym zachowanym zapisie z wizytacji biskupiej w 1595 roku nie ma już o nich wzmianki. Z zestawienia faktów historycznych i śladów zachowanych w obiekcie (m.in. rytów w tynku) powiązanych z badaniem chronologii nawarstwień wynika, że malowidła zakryto w okresie między 1590 a 1595 rokiem, zapewne w ramach odnowienia wnętrza.

Rozdział piąty zatytułowany „Ikonografia polichromii północnej ściany nawy świątyni” jest w istocie bardzo szerokim i wszechstronnym opracowaniem, które mogłoby stanowić trzon odrębnej pracy naukowej. Autorka rozpoczyna od opisu wszystkich zachowanych dekoracji malarskich wnętrza świątyni, by następnie, zgodnie z tytułem rozprawy, zawęzić zainteresowanie do malowideł na północnej ścianie nawy. Identyfikuje i szczegółowo opisuje zachowane pozostałości dwóch dekoracji. Starsza, datowana dotąd na ok. 1370, ma formę poziomego pasa zajmującego środkową część ściany, złożonego z sześciu kwater z przedstawieniami figuralnymi. Młodsza, XV-wieczna o układzie strefowym (użycie przez Autorkę określenia „układ sferyczny”, to zapewne przeoczenie edytorskie) składa się z trzech poziomych pasów zajmujących prawie całą powierzchnię ściany. Wobec złego stanu zachowania warstw malarskich pozbawionych szczegółów wykończeniowych, obie dekoracje przenikają się, co utrudnia zarówno odczytanie formy jak i ocenę poziomu artystycznego. Niemniej jednak, w wyniku przeprowadzonej konserwacji, na tyle poprawiła się czytelność przedstawień, że Doktorantka zdecydowała się podjąć próbę weryfikacji dotychczasowych poglądów na treść malowideł. Znaczną część rozważań poświęca zatem problematyce interpretacji przedstawień łączonych dotąd ze scenami Sądu Ostatecznego. Przedstawia zarys rozwoju tego typu dekoracji, podaje liczne przykłady w średniowiecznym malarstwie ściennym i odnosi je do malowideł w Szydłowie. Zwraca szczególną uwagę na wynikające z tych rozważań stosowane wówczas zasady komponowania przedstawień Sądu Ostatecznego i określoną treść niezbędnych scen. Zgadzając się z takim podejściem chciałbym potwierdzić przykładem jak znaczące mogą być przekształcenia kompozycji malowideł w imię dostosowania do założonego programu. We wspomnianym wcześniej późnoromańskim kościele w Świerzawie, w konsze absydy w końcu XIII lub na przełomie XIII/XIV wieku namalowano Sąd Ostateczny. Jego centralną część (Maiestas Domini, Ewangeliści, Deesis) z drobnymi korektami eksponowano co naj-

mniej do połowy XV wieku, ale w tym czasie przekształcano pozostałe partie polichromii dostosowując je do aktualnych potrzeb czy gustów. Cały czas jednak dbano o zachowanie kompletnego przedstawienia Sądu - gdy zajęte zostało miejsce w sąsiedztwie sceny głównej, to np. przedstawienia wstających z grobów, potępionych strącanych w czeluść czy anioła dmącego w trąbę przeniesiono na ścianę tęczową. Analizując elementy kompozycji Autorka stara się wykazać, że w malowidłach na ścianie północnej nie tylko nie występują wszystkie sceny niezbędne dla przedstawienia Sądu Ostatecznego, ale że również nie ma na nie miejsca w partiach zniszczonych lub nieczytelnych. Wywód jest logiczny, poparty przekonującymi argumentami i prowadzi do stwierdzenia, że temat malowidła może być znacznie szerszy, a elementy Sądu Ostatecznego są jedynie jego częścią. Wypada zatem zgodzić się z konkluzją Autorki: „... zważywszy na wezwanie szydlowskiej Świątyni - *Wszystkich Świętych*, XV-wieczna dekoracja północnej ściany nawy miała ukazywać po prostu *Tryumf Chrystusowego Kościoła* - pochod, tryumf Wszystkich Świętych.”

Zagadnieniom technologicznym, ważnym dla wzbogacenia wiedzy o warsztacie gotyckich malowideł ściennych poświęcony jest rozdział szósty. Autorka słusznie nie ogranicza się do uwidocznionej w tytule północnej ściany nawy, ale przedstawia budowę wszystkich elementów obiektu poczynając od murów, a na warstwach malarskich kończąc. Zastosowanie skaningu laserowego oraz zestawienie modelu cyfrowego z obrazem fotograficznym pozwoliło bardzo czytelnie przedstawić ukształtowanie powierzchni ścian, tynków i malowideł. Zakres i metody badań dostosowane zostały do stanu zachowania poszczególnych elementów, a dzięki wnikliwej analizie i prawidłowym wnioskom możliwe było uzyskanie informacji o każdym z nich. Autorka zweryfikowała dotychczasowe rozpoznanie, szczególnie w odniesieniu do chronologii etapów wykonania mineralnego podłoża wykazując różnice w opracowaniu tynków w prezbiterium i w nawie. Wszędzie jednak malowidła powstały na tynkach o bogatej plastyce powierzchni wynikającej z cech kamiennego muru i zróżnicowanej fakturze związanej ze sposobem nakładania zapraw. Także pobiałe będące bezpośrednim podłożem malowideł, nałożone są nierówno z widocznym śladem narzędzia i zaciekami. Biorąc pod uwagę wyniki identyfikacji materiałów i układ warstw, Autorka dochodzi do wniosku, że starszą dekorację wykonano techniką freskową w warstwie podmalowania i wykańczano na sucho z użyciem spoiwa organicznego. Malowidła młodsze, należące do drugiej fazy dekoracji na ścianie północnej, wykonane bezpośrednio na starszej dekoracji, również mają budowę warstwową. Podmalowania wykonano w technice wapiennej na związanym już starym tyku, ale zapewne mocno nasączonym spoiwem wapiennym, natomiast do warstwy wykończeniowej użyto spoiwa organicznego. Autorka zwraca uwagę na różnice w jakości podmalowania - w starszej warstwie zawiera ono znacznie więcej szczegółów budujących formę, zaś w młodszym stanowi jedynie zarys kompozycji. Zróżnicowanie trwałości spoiw sprawiło, że

do dziś w obu dekoracjach zachowały się jedynie wapienne warstwy podmalowania, a o bogatej kolorystyce kompletnych malowideł świadczą nieliczne pozostałości żółcieni, błękitu czy zieleni. Zagadnienia technologiczne malowideł szydłowskich Doktorantka odniosła również do podobnej grupy obiektów nie tylko w Polsce, ale także na terenach Czech i Słowacji. To porównanie pozwoliło stwierdzić, że polichromie odpowiadające malowidłom drugiej fazy na północnej ścianie kościoła p.w. Wszystkich Świętych w Szydłowie zachowały się w takim samym lub bardzo zbliżonym stanie mimo zróżnicowanych dziejów świątyni, co w znacznym stopniu może wynikać z podobieństwa cech technologicznych. Zbliżona technologia jest też zapewne jednym z czynników uprawniających Autorkę do stwierdzenia, że malowidła drugiej fazy dekoracji ściany północnej nawy, podobnie jak polichromie w górnych partiach pozostałych ścian świątyni, należące do typu malowideł tzw. „czerwonotłowych” zostały wykonane najpewniej przez warsztat malarzy czeskich.

Rozdział kończą tabele przedstawiające stratygrafię północnej ściany nawy przed i po ostatnich pracach konserwatorskich. I tu, na marginesie, drobna uwaga wynikająca być może ze środowiskowych różnic interpretacji ustalonych wiele lat temu zasad. Faza chronologiczna, jak sama nazwa wskazuje, związana jest z czasem powstania. Przypisany jej numer w tabeli przed konserwacją jest stały i nie może być nadany innej warstwie dopóki datowanie się nie zmieni. Dzięki temu w opisach i relacjach możemy posługiwać się numerami faz bez dodawania czy jest to stan przed czy po konserwacji.

Rozdział siódmy, podzielony na osiem podrozdziałów, to zasadnicza część pracy dotycząca zagadnień konserwatorskich. Uwzględniono tu wszystkie aspekty prac od rozpoznania stanu zachowania, omówienia problemów, opracowania ich rozwiązań aż do relacji z wykonanych prac. Chęć pogodzenia konstrukcji pracy naukowej z wymaganiami schematu dokumentacji konserwatorskiej sprawiła, że osiem podrozdziałów równoważnych w spisie treści, w objętości wykazuje znaczne dysproporcje. Nie zaburza to jednak rytmu całego opracowania i nie wpływa negatywnie na poziom dysertacji z racji usytuowania rozdziału na końcu pracy.

Rozpoznanie stanu zachowania malowideł na ścianie północnej połączone jest z bardzo głęboką analizą przyczyn zniszczeń odniesioną zarówno do zdarzeń z historii kościoła, jak i charakterystycznych cech budowy obiektu. Autorka zwraca uwagę na niekorzystnie oddziałujący materiał budowlany (wapień organogeniczny z dużą zawartością związków żelaza przyspieszających korozję spoiwa wapiennego), nietrwałe organiczne spoiwa warstw wykończeniowych malowideł, zniszczenia (m.in. liczne nasieki) powstałe podczas remontów, na wpływ pożarów (wysoka temperatura a potem zawilgocenie w wyniku uszkodzeń dachu) oraz braku odpowiedniej opieki w okresach upadku znaczenia świątyni. Chyba najbardziej dramatycznie przedstawione są losy wypraw ścian kościoła po ostatnim pożarze w 1944 roku. W pozbawionym osłony wnętrzu na-

moknięte i odspojone tynki odpadały odsłaniając średniowieczne nawarstwienia, a w części zapewne zrywając warstwy wykończeniowe malowideł. W analizie stanu zachowania uwzględnia Autorka również interwencje konserwatorskie podejmowane w latach 1945-1961 i podkreśla negatywny wpływ doraźnych i eksperymentalnych działań.

Po ocenie stanu malowideł przed konserwacją przystępuje Doktorantka do przedstawienia wynikających z tego stanu problemów konserwatorskich oscylujących wokół zagadnień zachowania autentyczności i zakresu dopuszczalnych uzupełnień. Analizuje je w odniesieniu do zasad etyki konserwatorskiej, które na wstępie przytacza w ujęciu historycznym. Wynikiem rozważań jest konkluzja, że w odniesieniu do malowideł z Szydłowa optymalnym, zgodnym z zasadami etyki, postępowaniem jest wykonanie jak najmniejszej ilości zabiegów i wprowadzenie do obiektu środków niezbędnych do „...zachowania dzieła w jak najbardziej pierwotnym kształcie artystyczno-estetycznym, historycznym i ideowym.”

Przechodząc do propozycji rozwiązań konserwatorskich omawia możliwości i ograniczenia w odniesieniu do zakresu eksponowania zachowanych malowideł, utrwalenia ich materii oraz docelowych rozwiązań estetycznych. Rozważania są wielopłaszczyznowe oparte na pełnym wykorzystaniu istniejącej literatury i osadzone w realiach konserwowanego obiektu. Kolejno przedstawiane wersje postępowania są wnikliwie analizowane a wyciągnięte wnioski prowadzą do stworzenia jednolitych założeń i optymalnego programu konserwacji. Wypracowana koncepcja utrzymania i łącznego eksponowania dwóch zachowanych dekoracji, poprawy ich czytelności głównie przez wypełnienie ubytków podłoża oraz ograniczenia do minimum uzupełnień warstwy malarzkiej nie budzi sprzeciwu i wydaje się być jedynym realnym rozwiązaniem. Etap realizacji tej koncepcji, udokumentowany w relacji z przebiegu prac, przynosi dodatkowe szczegóły rozwiązań świadczące o profesjonalizmie i doświadczeniu Doktorantki w zakresie konserwacji i restauracji malowideł ściennych.

W Podsumowaniu Autorka przypomina okoliczności i motywację podjęcia prac w Szydłowie oraz planowany zakres dysertacji mającej równocześnie pełnić rolę monografii. Trafnie i obiektywnie charakteryzuje efekty prac ukazując także możliwe kierunki kontynuacji badań. Powraca również do zagadnień datowania najstarszych malowideł przypominając argumenty za jego przesunięciem. Poruszając problem interpretacji przedstawień podkreśla, że choć dotąd nie udało się w pełni ustalić programu dekoracji, to istnieją omówione w dysertacji wątpliwości co do określania ich jako obraz Sądu Ostatecznego. W podsumowaniu, tak jak w całej dysertacji, znajdujemy odniesienia do wymaganych kompetencji i przygotowania zawodowego konserwatora, do etyki konserwatorskiej i odpowiedzialności za powierzone dzieła. Taką postawę prezentuje Doktorantka oceniając rezultat własnych prac: „W efekcie starań o przywrócenie zachowanym dekoracjom wnętrza świątyni ich walorów artystyczno-estetycznych, ideowych, dokumentalnych oraz nauko-

wych, szydlowskie polichromie, nie są już tylko reliktem przeszłości, a stanowią cenny element naszego Kulturowego Dziedzictwa Narodowego.”

Nieodłącznym elementem pracy jest dzieło konserwatorskie. W tym przypadku jest ono imponujące zarówno ze względu na złożony zakres, znaczenie malowideł, jak i uzyskane efekty. Autorski charakter dzieła sprawia, że oceniać je trzeba w całości, uwzględniając końcowy efekt i nie ingerując w szczegóły. Nigdy nie osiągniemy pełnej zgodności w ocenie np. zakresu czy sposobu wykonania uzupełnień, nawet gdy uczestniczymy w kolektywnym podejmowaniu decyzji. Autorowi musimy zaufać. Taka postawa, w moim odczuciu, znajduje też odbicie w duchu rozważań Autorki dysertacji. Dzieło konserwatorskie przedstawione przez Panią Kingę Lubarską odbieram w całości jako niezwykle wartościowy, atrakcyjny pod każdym względem i spójny przykład tego typu rozwiązań.

Oceniając dysertację należy stwierdzić, że napisana jest niezwykle sprawnie i przystępnie. Staranna redakcja tak obszernego materiału sprawia, że nie doszukałem się większych usterek w tekście. Znaczącą wartość przedstawia precyzyjnie dobrany, bogaty materiał ilustracyjny oraz dokumentacja badań zgromadzona w oddzielnym tomie, która posłuży przyszłym badaczom tematu. Na uznanie zasługuje determinacja z jaką Autorka przez wiele lat gromadziła informacje nie tylko o szydlowskich malowidłach, ale również o całej grupie podobnych obiektów, co w konsekwencji pozwoliło, zgodnie z zamierzeniem, wnieść wkład w rozpoznanie średniowiecznego warsztatu gotyckich malowideł ściennych na terenie ówczesnej Małopolski. Praca ma więc także wymiar użytkowy, a jej Autorka, dzięki zdobytym doświadczeniom, dołączyła do grona specjalistów mogących służyć radą w sprawach dotyczących badań i konserwacji gotyckich malowideł ściennych.

Podsumowując należy stwierdzić, że rozprawa doktorska mgr Kingi Lubarskiej stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego z zakresu konserwacji i restauracji dzieł sztuki. Praca spełnia wszelkie wymogi rozprawy doktorskiej, a jej Autorka wykazująca się pełną wiedzą teoretyczną oraz umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej i artystycznej zasługuje na nadanie stopnia doktora w dziedzinie Sztuki Plastycznej i Konserwacja Dzieł Sztuki.

Wnoszę o dopuszczenie pracy do publicznej obrony.



prof. dr hab. Edward Kosakowski